Świerklański kościół ma 60 lat

W ?Beczce? nr 12/2009 z 19.08.2009 r. ukazał się artykuł Józefa Moczko zatytułowany: „Świerklański kościół ma 60 lat”. Autor artykułu przypomina w nim całą historię kościoła, od początków jego powstawania, budowę, aż po dzień dzisiejszy.

Świerklański kościół ma 60 lat

Kościół p.w. Niepokalanego Serca NMP w Świerklach poświęcono 22 sierpnia 1949, ale najstarsi pamiętają z opowieści o jakimś uświęconym miejscu, np. cmentarzu z kaplicą, gdzieś na przełomie XIX i XX wieku. W drugiej połowie lat 30. XX wieku ustalono, że kaplica stanie na działce Franciszka Knosały, który zdecydował się oddać ją w zamian za grunt podarowany na ten cel przez Adama Pogrzebę, ale leżący w mniej korzystnym miejscu. Wkrótce po wojnie zamierzenie kontynuowano, a głównymi jego animatorami byli ks. Henryk Mainka i Jan Gacka, zwany Lympka.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców, ich ofiarności i wsparciu wiernych z okolicznych parafii już 22 sierpnia 1947 ks. Gustaw Lysik – wikary czarnowąski, w obecności ks. radcy Teofila Plotnika – dziekana dekanatu siołkowickiego, wmurował kamień węgielny. Dwa lata później kościół poświęcono. W międzyczasie wytyczono i ogrodzono cmentarz.

W ferworze budowania nie obyło się bez sporów. Z najgłębszego kryzysu pomógł wybrnąć swą pojednawczą wizytą ks. prałat Kominek. Animozje te zaważyły jednak na losach świerklańskiej wspólnoty i świątyni w chwili, gdy już właściwie wygasły. 22 sierpnia 1949 ks. Henryk Mainka – "budowniczy" kościoła, dokonał jego poświęcenia na porannej uroczystej Mszy św. a na popołudniowych nieszporach pożegnał się z nim i ze świerklanami, którzy z tą chwilą znaleźli się w parafii brynickiej, pod opieką duszpasterską proboszcza ks. Józefa Koptza. Było tak aż do końca stycznia 1957, gdy Świerkle wróciły do parafii czarnowąskiej, a ich duchowym opiekunem został ks. Jan Rygol – wikary przy księdzu Henryku Maince.

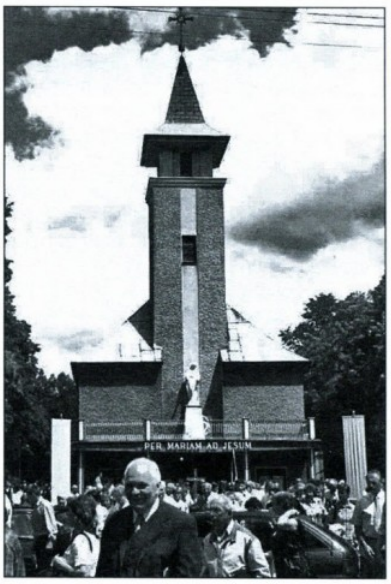


Za czasów brynickich wybudowano ogrodzenie wokół kościoła z solidnym frontowym wejściem. Potem do ważniejszych prac należał remont po pożarze z 24 czerwca 1970, który na sierpniowy odpust był już zakończony. Znacznej rozbudowy zakrystii, ołtarza polowego, a właściwie budowy całego amfiteatru podjęto się w 1974 na 25-lecia kościoła, który otrzymał też wtedy dwa dzwony (większy – Św. Jan Chrzciciel i mniejszy – Św. Józef). Konsekracji dzwonów dokonał ks. bp Franciszek Jop. Odbył się również I Festiwal Piosenki Religijnej.

Życie duszpasterskie rozkwitło. Zaczęto odprawiać uroczyście nabożeństwa fatimskie i powstał na miejscu przykościelny chór. Było to głównie za sprawą wikarego ks. Czesława Kwiatkowskiego, mającego od połowy lat 60. świerklańską wspólnotę w opiece. Przejął ją po księdzu Prochackim, któremu na krótko po księdzu Rygolu ją przypisano.

Gdy ks. Czesław w 1975 objął funkcje proboszcza czarnowąskiego, inni kolejni wikarzy np. ks. Jan Syty, czuwali nad świerklańską filią. Ks. Kwiatkowski jednak nadal planował dla niej kolejne inwestycje. Zaowocowało to wielka rozbudową kościoła, która rozpoczęła się w 1980 r.. Podniesiono wtedy wieżę, przebudowano dach, chór itd. Po zakończeniu prac w 1982 kościół został konsekrowany przez ks. bp Antoniego Adamiuka.

W 1989, za czasów ks. Kwiatkowskiego rozpoczęto jeszcze jedną wielką inwestycję – budowę Domu Parafialnego. Trwała ona wiele kolejnych lat. Gdy budynek jako tako nadawał się do zamieszkania 28 sierpnia 1994 wprowadził się do niego rezydent i jednocześnie rektor kościoła, ks. dr Stanisław Bogaczewicz. Z tą chwilą świerklańska wspólnota miała swego kapłana i duszpasterstwa.



Ks. dr Bogaczewicz dokończył budowę domu, obejścia wraz z ogrodzeniem, przebudował "kaplicę cmentarną", po czym przeprowadził obchody 50-lecia kościoła i odszedł. Jego miejsce zajął w 1999 ks. radca Jan Chodura. Podjął kurs swych poprzedników i z małymi korektami w kalendarzu duszpasterstwa kontynuuje pracę duszpasterską i gospodarczą wespół z miejscowymi wiernymi. Miały miejsce remonty ogrodzenia kościoła, malowanie kościoła, roboty na cmentarzu a ostatnio na finiszu są prace remontowe ogrodzenia plebani i wymiany balustrad na jej tarasie – akcent godny 60-lecia kościoła.

Aktualnie "Duszpasterstwo Świerkle" nadal jest filią "Czarnowąskiego Kościoła". Należy do tejże parafii Bożego Ciała a tym samym do dekanatu siołkowickiego. Jest powszechnie rozpoznawalne, nawet poza dekanatem za sprawą szeroko i uroczyście obchodzonych nabożeństw fatimskich.

Na zdjęciach kościół podczas poświęcenia i aktualnie w dniu świątecznym.

Józef Moczko - świerklanin

Bractwo Różańcowe ? 17.08 ? 23.08.2009 r.

W intencji Księdza Abpa Alfonsa Nossola oraz Biskupa nominata o Boże błogosławieństwo

---

Ksiądz Arcybiskup Alfons Nossol poświęcił figurę św. Maksymiliana

W piątek 14 sierpnia, w dzień wspomnienia św. Maksymiliana Ksiądz Arcybiskup Alfons Nossol poświęcił figurę tego Świętego w kościele św. Anny. Dziękujemy całemu Środowisku Energetycznemu Elektrowni Opole za ufundowanie i ofiarowanie figury św. Maksymiliana Marii Kolbego dla naszego kościoła. Księdzu Arcybiskupowi dziękujemy za obecność i za poświęcenie tejże figury. Obecność Księdza Abpa w tym dniu wśród nas była szczególnie wymowna, bowiem w tym samym dniu dowiedzieliśmy się o nominacji nowego biskupa, którym będzie Bp Andrzej Czaja. Mieliśmy więc okazję, by mu podziękować za wszystko, co uczynił dla naszej diecezji i dla naszej parafii. A uczynił bardzo wiele. Wszystkim obecnym na tej uroczystości dziękujemy! Dziękujemy również za wczorajszą kolektę na KUL oraz za dzisiejszą na potrzeby naszej parafii.



Niedziela XX Zwykła

1. Dzisiaj XX Niedziela Zwykła. W Kamieniu Śl. odpust ku czci św. Jacka, a w Dobrzeniu Wlk. ku czci św. Rocha. W naszym kościele nie będzie nieszporów.
2. Jutro wyrusza z Opola Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Bagaże przyjmowane będą dzisiaj na parkingu przy plebani o godz. 19.30. Opłata za bagaż wynosi 25 zł. Pielgrzymom życzymy szczęśliwej drogi i ich modlitwie polecamy naszą wspólnotę. Będziemy o was pamiętać, byście wytrwali w drodze.
3. W poniedziałek przypada Uroczystość św. Jacka ? kapłana,

patrona metropolii górnośląskiej, w czwartek wspominamy św. Bernarda ? opata i doktora Kościoła, w piątek św. Piusa X ? papieża, a w sobotę czcimy NMP Królową.

4. W środę przypada II rocznica konsekracji kościoła św. Anny. Z tej racji zapraszamy wszystkich Parafian do kościoła św. Anny w niedzielę o godz. 9.00 na uroczystą Mszę św. kiermaszową oraz na nieszpory o godz. 15.00.
5. Zap. przedślubna (I): Tomasz Pokropiwny z Wróblina i Monika Drapiewska z Ozimka.
6. Do Pana odszedł śp. Robert Mainka, przeżywszy 18 lat.
7. Można jeszcze zapisywać się na wyjazd na obchody kalwaryjskie Podwyższenia Krzyża Świętego na Górę św. Anny w dniu 12 września. Są jeszcze świece z kościołem św. Anny.
8. W piątek, w dzień wspomnienia św. Maksymiliana Ksiądz Arcybiskup Alfons Nossol poświęcił figurę tego Świętego w kościele św. Anny. Dziękujemy całemu Środowisku Energetycznemu Elektrowni Opole za ufundowanie i ofiarowanie figury św. Maksymiliana Marii Kolbego dla naszego kościoła. Księdzu Arcybiskupowi dziękujemy za obecność i za poświęcenie tejże figury. Obecność Księdza Abpa w tym dniu wśród nas była szczególnie wymowna, bowiem w tym samym dniu dowiedzieliśmy się o nominacji nowego biskupa, którym będzie Bp Andrzej Czaja. Mieliśmy więc okazję, by mu podziękować za wszystko, co uczynił dla naszej diecezji i dla naszej parafii. A uczynił bardzo wiele. Wszystkim obecnym na tej uroczystości dziękujemy! Dziękujemy również za wczorajszą kolektę na KUL oraz za dzisiejszą na potrzeby naszej parafii.
9. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dobrzeniu Wlk. informuje, że już od dnia 3 sierpnia można się ubiegać o dofinansowanie do wyżywienia dzieci w szkołach i przedszkolach. Natomiast Dyrekcja Publicznego Przedszkola w Czarnowąsach zawiadamia, że zebranie Rodziców odbędzie się dnia 27 sierpnia (czwartek) o godz. 17.00 w Sali Wiejskiej, ul. Wolności 91 w Czarnowąsach.

Liturgia Święta w Parafii od 17.08 ? 23.08.2009 r.

Poniedziałek ? 17.08.2009 św. Jacka

7.00 – Do Bożej Op. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. dla Gertrudy i Gerharda z ok. 80 r. urodzin oraz w int. rodziny z ok. 57 r. małż.

Wtorek ? 18.08.2009

7.00 – Za + męża Eryka Roskosz, rodziców Wincentego i Rozalię Roskosz, ich syna Alfreda i za ++ z pokrewieństwa.

Środa ? 19.08.2009

7.00 – Za + Brygidę Stellmach /30 dni po śmierci/.

11.00 – Ślub rzymski: Artur Kałuża i Judyta Kasprzak.

Czwartek ? 20.08.2009 św. Bernarda z Clairvaux

7.00 – Do Bożej Op. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i opiekę Bożą dla Doroty i Alfreda z ok. 20 r. małż. oraz w intencji wnuka Christofera z ok. urodzin.

Piątek ? 21.08.2009 św. Piusa X, papieża

7.00 – Za + męża Jana Czech w 4 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Czech i Styrnol i za ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za + Norberta Kochanek /30 dni po śmierci/.

Sobota ? 22.08.2009 Najświętszej Maryi Panny, Królowej

7.00 – Za + Jana Bryś /30 dni po śmierci/.

11.00 – Ślub rzymski: Mateusz Miś i Katarzyna Piechota.

14.00 – Ślub rzymski: Robert Kuźnik i Monika Duda.

18.00 /niedz./ Za ++ teściów Gertrudę i Józefa Kowol, męża Pawła, szwagra Maksymiliana, ++ z pokrewieństwa obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

XXI Niedziela Zwykła ? 23.08.2009

7.00 – Za ++ rodziców Karola i Franciszkę Czok, brata, teściów Piotra i Elżbietę Warzecha i za ++ z pokrewieństwa obu stron.

8.15 /niem/ Za ++ rodziców Paulinę i Piotra Leja, Julię i Tomasza Staisz, brata Franza, dwie bratowe, trzy szwagierki, ++ z pokrewieństwa obu stron oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo w rodzinie.

9.00 /św. Anna/ – Suma kiermaszowa – W intencji ofiarodawców i budowniczych kościoła św. Anny oraz za żyjących i ++ parafian.

9.30 – Za ++ rodziców Antoniego i Klarę Galus, ich synów Józefa i Jerzego, ++ Franciszka i Teklę Gonsior, zięcia Piotra, rodzeństwo, ++ z obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Do Bożej Opatrzności z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla nowożeńców Judyty i Artura oraz o opiekę Bożą w rodzinie Kałuża i Kasprzak.

15.00 /św. Anna/ – Nieszpory kiermaszowe.

16.00 – Za + ojca Józefa Świentek w rocznicę śmierci, matkę Agnieszkę, ich rodziców, ++ z pokrew. oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo w rodzinie.

Reklama Chleba żywego

Mowę Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii niektórzy fachowcy mogliby uznać jako swoistą ?reklamę? czegoś super nadzwyczajnego. A chodzi po prostu o pokarm o niezwykłej wartości odżywczej, która dalece przekracza wartość każdego zwykłego, powszedniego pokarmu. Pan Jezus występuje zarówno w roli zachęcającego do spożywania owego cudownego pokarmu, jak i w roli samego pokarmu. Mówi: Ja jestem chlebem żywym. Następnie mówi o niezwykłych zaletach tego pokarmu. Pożywanie Go zapewnia życie wieczne. Kto przyjmuje ten chleb będzie żył na wieki. Ale nie tylko, bo dzięki przyjmowaniu tego pokarmu człowiek będzie miał życie w sobie. Czasami mówimy o kimś, że jest ?bez życia?. Przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej sprawia, że przyjmujący je ma życie w sobie. Cechuje go taka duchowa witalność, nawet w chorobie, bo nadzieja, którą budzi w człowieku przyjmowanie Komunii świętej jest nie z tej ziemi. A ostatecznie chodzi o trwanie w Panu Jezusie. Bo chętne przyjmowanie Ciała Pańskiego to prawdziwe trwanie w Nim: trwa we Mnie a ja w Nim. Jak wielkim szczęściem dla człowieka powinna być częsta Komunia święta jeśli jest to pokarm tak ważny i tak podstawowy dla życia. Jeśli jest tak niezastąpiony. Panie! Dawaj nam zawsze tego chleba, abyśmy nie pomarli.

Kapłan i Eucharystia

Właściwie jedno bez drugiego nie ma racji istnienia. Nigdy i nigdzie nie zostanie odprawiona żadna Msza święta, bez kapłana. Ale też trudno sobie wyobrazić kapłana, kapłaństwo, bez Eucharystii. Owszem, wielu księży ?rozwiodło się? z Eucharystią, porzucając swój stan, pozostało jednak ich

kapłaństwo, jakby w ?stanie uśpionym?. Tak jak małżonek, który rozwodzi się ze swoją małżonką, nie przestaje być jej mężem. Paradoks! Bo tym, co daje życie kapłanowi jest codzienna Eucharystia. Na konsekrowaną Hostię patrzy się z dwóch stron. Z jednej strony patrzy kapłan, który Ją ?urodził? mocą swego kapłaństwa. W pewnym sensie ?dał Jej życie? – z woli Pana Jezusa i Jego mocą: To czyńcie na moją pamiątkę. Chrystus zaryzykował, by Najświętsza tajemnica Jego uobecniania się, dokonywała się przez ręce kapłana. Tak było i tak będzie, do końca istnienia świata. Nawet jeśli ludzie będą pluć na kapłana. Nic nie szkodzi. Materia plucia nie jest materią sakramentalną. Ale! – bo byśmy o tym zapomnieli. Na Hostię patrzy się przecież też z drugiej strony, tzn. od strony ludu wiernego. Spojrzenie adoracji, miłości, uwielbienia, skierowane do Pana Jezusa obecnego pod postacią chleba, którego trzyma kapłan. Ojciec świętego Ojca Pio nie mógł być na Mszy prymicyjnej swego syna (po prostu zarabiał na jego studia i prymicje daleko za oceanem). Więc poszedł w niedzielę do kościoła na Mszę św. i ?cały koncentrował się na kapłanie celebrującym Mszę i widział w nim inną twarz, inne dłonie, słyszał inny głos?. Oczywiście widział i słyszał głos swego syna. Kiedy my uczestniczymy w Najświętszej Eucharystii, staramy się w niej z wiarą dostrzec Syna Bożego, pod postacią chleba. Takie jest pragnienie kapłana, sprawującego Eucharystię, i takie jest pragnienie każdego uczestnika Mszy św. I tak, codziennie, spotykamy się patrząc w tę samą stronę, choć z dwóch różnych stron, patrzymy na tego samego Pana Jezusa, który został uobecniony na ołtarzu przez ręce kapłana. Czy jest nas piętnastu, dwudziestu, a nawet pięćdziesięciu – dzieje się to samo, niby po obu stronach, ta sama tajemnica obecności Chrystusa eucharystycznego, Boga pośród ludzi, uobecnianego przez ręce kapłana. Patrzymy i adorujemy z różnych stron, Tego samego, który powiedział: A oto Ja jestem z wami, po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

In persona Christi czyli w osobie Chrystusa

To niewątpliwie jedna z największych tajemnic chrześcijaństwa. Wierzymy, że Chrystus – Bóg i Człowiek prawdziwie ukrywa się, jest obecny pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. Kościół uczy również, że każdy kapłan działa w osobie Jezusa Chrystusa – in persona Christi. Co więcej, już od chrześcijańskiej starożytności mówi się, że kapłan jest drugim Chrystusem, czyli alter Christus. Słowa wielkie i przerażające zarazem, dla samego kapłana. Czy można tę tajemnicę choć trochę zrozumieć, choć odrobinę wyjaśnić? Spróbujmy! Zwróćmy najpierw uwagę na to, że podczas czynności sakramentalnych, takich zwłaszcza jak słowa konsekracji w czasie Eucharystii, słowa rozgrzeszania, w czasie sprawowania sakramentu pokuty, kapłan zawsze wypowiada w pierwszej osobie: To jest Ciało moje, to jest Krew moja, ja odpuszczam Tobie grzechy? Mimo to każdy kapłan, choć działa in persona Christi, sam musi iść do spowiedzi świętej, do innego kapłana, by usłyszeć te same słowa: Ja odpuszczam Tobie grzechy… Ksiądz nie może spowiadać się ?do lustra? – jak czasami myślą dzieci. Nie może, mimo posiadanej władzy, uczynić tego sam dla siebie. W rozumieniu tej wielkiej tajemnicy, którą dzisiaj tu rozważamy, pomaga nam św. Paweł. To właśnie od niego pochodzą słowa, które chyba najlepiej wyrażają ową tajemnicę więzi kapłana i Chrystusa, tajemnicę kapłańskiej tożsamości z Panem Jezusem: Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus **(Ga 2.20)**. Słowa te w równym stopniu odnoszą się do każdego chrześcijanina, który w swoim życiu troszczy się o zażyłą więź z Chrystusem. Jednak szczególne znaczenie posiadają one w odniesieniu do kapłana. Choćby na mocy słów Pana Jezusa, który po swoim zmartwychwstaniu powiedział: *Weźmijcie Ducha*

Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. Może właśnie z powodu doświadczenia tej wielkiej tajemnicy kiedyś ks. J. Twardowski napisał:

Własnego kapłaństwa się boję, własnego kapłaństwa się lękam i przed kapłaństwem w proch padam, i przed kapłaństwem klękam.

W lipcowy poranek mych święceń dla innych szary zapewne, jakaś moc przeogromna z nagła poczęła się we mnie. Jadę z innymi tramwajem, biegnę z innymi ulicą nadziwić się nie mogę swej duszy tajemnicą

Ludzkie szemranie

Szemranie jest to rodzaj ludzkiej reakcji na słowa albo czyny innych osób. Szemranie wyraża cichą niezgodę, obojętność, chłód, nieufność, podejrzliwość, powątpiewanie. Wydaje się, że te wszystkie cechy zawierały się w szemraniu Żydów z dzisiejszej Ewangelii, gdy Pan Jezus głośno mówił do nich, że jest chlebem, który z nieba zstąpił, że jest chlebem życia. Po części rozumiemy to ich szemranie, bo też mielibyśmy trudności, gdyby teraz nagle ktoś przed nami stanął i zaczął opowiadać, że jest smakowitym chlebem – środkiem zaradczym na wszystko. Ale tu idzie o wiarę. Gdy Chrystus mówił o sobie, że jest chlebem życia, oczekiwał całkowitego zawierzenia w siebie. Skądinąd zauważmy, jak wielu dzisiaj uzdrowicieli się pojawia i jak wiele doskonałych środków podsuwa się ludziom, właściwie na wszystko: na dobre samopoczucie, na porost włosów, na piękną cerę, na atrakcyjną sylwetkę, odchudzanie.., i jak wiele wiary ludzie w to wszystko wkładają. Gdyby ludzie tak szemrali przed ekranami telewizorów jak Żydzi wobec Pana

Jezusa nie byłoby żadnych reklam. Ale są i skutkują ludzkim odzewem. A my śpiewamy: *O zbawcza Hostio, godna czci, co lud do niebios wiedziesz bram. Znój srogi nęka wiernych Ci, więc siłę, pomoc ześlij nam.* Wierzymy w zbawczą moc Ciała Pańskiego, w cud chleba, który z nieba zstępuje.

Bractwo Różańcowe ? 10.08 ? 16.08.2009 r.

Modlimy się w intencji naszych bliskich, którzy stracili wiarę w Boga, o światło nawrócenia.